

## Panie naucz nas modlić się...

Wykład 20

Ks. Robert Głuchowski

### Modlitwa w Apokalipsie św. Jana niebieska liturgia uwielbienia Boga i Baranka

Modlitwy ukazane w Janowej Apokalipsie są liczne i zróżnicowane. Co jednak charakterystyczne, na ogół mają charakter uwielbienia w różnych jego formach. Jest znaczące, że Apokalipsa praktycznie nie zawiera modlitw błagalnych.

Modlitwa uwielbienia i błogosławieństwa spina jak klamrą całą księgę. Zwracając się do czytelników w początkowych wersetach swojego dzieła, Jan formułuje poświęconą Chrystusowi doksologię, która przechodzi w prorocтво o powtórny przyjsciu Chrystusa (1,4-7). Księga natomiast konczy się błogosławieństwem (Ap 22,21) przypominającym styl Pawła (por. Kol 4,18).

Najważniejszym z aspektów ukazanej w Apokalipsie modlitwy uwielbienia jest dziękczynienie. I tak, Bóg wszechmogący odbiera dziękczynienie od czterech zwierząt zgromadzonych wokół tronu (4,9) i od dwudziestu czterech starszych siedzących na tronach przed Bogiem. Hymny pochwalno-dziękczynne skierowane są też do Chrystusa – zabitego Baranka (np. 5,9-13). Modlitwy te stały się wzorem dla późniejszych chrześcijańskich modlitw uwielbienia<sup>1</sup>.

Reprezentatywne przykłady modlitwy uwielbienia skierowane do Boga i do Baranka odnajdujemy – odpowiednio – w czwartym (ww.1-11) i piątym (ww.6-14) rozdziale księgi. Spróbujmy bliżej przyglądać się tym tekstom.

#### 1. Uwielbienie Boga w Ap 4,1-11

Cały rozdział 4 zawiera obraz liturgii w niebie. Tekst ma ona formę wizji, którą ma św. Jan, gdy Bóg otwiera przed nim „drzwi w niebie”. W centrum znajduje się tron, na którym zasiada Bóg, a wszelkie stworzenie oddaje mu chwałę.

<sup>1</sup> M.J. Wilkins, *Modlitwa*, w: Słownik późnych ksiąg Nowego Testamentu, red. R.P. Martin, P.H. Davids, Warszawa 1014, s. 616.

Tron stoi w niebie, gdyż wyobrażano je sobie plastycznie jako miejsce nad sklepieniem niebieskim. Tron monarszy (por. Ps 110,1) jest symbolem władzy i potęgi Boga (por. Iz 66,1). Niebo w Apokalipsie tchnie majestatem i mocą Boga. Nie jest jednak powiedziane wprost, że na tronie zasiada Bóg. Na tronie siedzi „Postać”. Nie jest to jednak Chrystus, bo wygląd tej „Postaci” różni się od wyglądu „Syna Człowieczego pośród świeczników” (1,13). Autor nie podaje imienia „Postaci”. Dopiero z dalszego opisu wyniknie, że jest to Bóg Ojciec. Można tu dostrzec semicką mentalność autora, który unika wypowiedzenia Imienia Bożego<sup>2</sup>.

Św. Jan tak opisuje Boga, aby nie nadawać Mu cech ludzkich, dlatego pisze o Nim jako o blasku światła w barwach drogocennych kamieni: zielonego jaspisu i czerwonego krwawnika. Natomiast tęcza otaczająca tron jest szmaragdowa. Tęcza wokół tronu podkreśla majestat Boga. Oprócz „tęczy” greckie słowo *iris* oznacza także aureolę. Jest to aureola wskazująca, że z całej postaci Boga przede wszystkim emanuje świętość, dlatego będzie nazwany „Święty, Święty, Święty”.

Kolejne wersety przedstawiają niebiański dwór, czyli tych wszystkich, którzy śpiewają hymn uwielbienia: dwudziestu czterech starców i cztery zwierzęta. „Dokoła tronu - dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce” (4,4). „Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu (4,8).

Wokół tronu jest dwadzieścia cztery trony. Niektórzy wyobrażają sobie owe trony po prawej i lewej stronie, po dwanaście (por. 1 Krl 22,19), ale dosłownie biorąc, chodzi o krąg (por. 1 Krl 5,4; Syr 50,13). Można to też sobie wyobrażać jako półkole naprzeciw tronu, jak w amfiteatrze greckim, gdzie mogły stać w pierwszym rzędzie marmurowe trony dla notabli. W dokładniejszej interpretacji pojawia się tu problem liczby i znaczenia starszych na tronach (a nie starców, jak się często tłumaczy). Starsi (gr. *presbyteroi*) w tradycji żydowskiej i w NT oznaczają różnego rodzaju przełożonych i przywódców. Ich zgromadzenie tworzy rodzaj niebiańskiego senatu. Nie jest do końca jasne, jak tych starszych należy rozumieć. Istniało wiele hipotez na temat pochodzenia liczby dwadzieścia cztery. Popularne było ich wyjaśnienie jako sumy dwóch dwunastek, patriarchów Izraela i apostołów, zasiadających po dwóch stronach tronu Bożego. Widziano tu też wielkich świętych samego Starego Testamentu (dwunastu w Syr 48,12), albo też Starego i Nowego Testamentu (por. Ap 15, 3-4), reprezentację ogółu zbawionych, gwiazdy oraz anioły (por. Ps 89, 8).

<sup>2</sup> P. Ostański, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Ząbki 2005, s. 139.

Sama liczba „dwadzieścia cztery” występuje w Biblii rzadko, ale w ciekawych kontekstach. Jest to liczba grup zmian służby kapłańskiej (1 Krn 23,6) oraz grup muzyków świątynnych (1 Krn 25, 1-31).

Ostateczne rozstrzygnięcie nie wydaje się możliwe. Być może autor sam nie miał sprecyzowanej idei na ten temat. Biorąc pod uwagę świat myślowy Apokalipsy, chodzi raczej o postacie Starego Przymierza. Ich białe szaty kojarzą się z kultem i z boskością. Natomiast złote wieńce, które mają na głowach miały różne funkcje, w tym godność królewską i boską. Tu mogą stanowić wyróżnik kapłanów jako osób bliskich bóstwu.

Werset 5 i 6a przynosi z kolei szereg symboli związanych z teofaniami: „A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych które są siedmiu Duchami Boga. Przed tronem - jakby szklane morze podobne do kryształu”.

Sam obraz burzy wokół tronu nawiązuje do teofanii na Synaju (Wj 19,16-19), a w dalszej narracji Apokalipsy (8,5; 11,19; 16,18-21) burza łączy się też z klęskami, trzęsieniem ziemi i gradem. Ogólnie ujmując, obrazy te pokazują Boga jako groźnego, odwołują się do *mysterium tremendum* w obliczu bóstwa. Siedem duchów przed tronem Bożym (por. 1,4) należy rozumieć jako aniołów. Porównanie ich do siedmiu pochodni kojarzy się z menorą (Za 4,2). Pochodnie noszono też przed władcami, szczególnie cesarzami rzymskimi. „Szklane morze” przed tronem bierze się z antycznego wyobrażenia o sklepieniu niebieskim jako kryształowej sferze, na której osadzone są gwiazdy. Kryształ to najdroższe szkło, doskonale przejrzyste. „Morze” ma ponadto znaczenie kultowe, gdyż tak nazywano też duży, wykonany z brązu basen z wodą w Świątyni jerozolimskiej (1 Krl 7, 23-26).

Tak dochodzimy do słynnych czterech Zwierząt, które w wychwalaniu Boga łączą swe głosy ze starszymi. Wygląd ich jest osobliwy: „W środku tronu i dokoła tronu cztery Zwierzęta pełne oczu z przodu i z tyłu: Zwierzę pierwsze podobne do lwa, Zwierzę drugie podobne do wołu, Zwierzę trzecie mające twarz jak gdyby ludzką i Zwierzę czwarte podobne do orła w locie. Cztery Zwierzęta - a każde z nich ma po sześć skrzydeł - dokoła i wewnątrz są pełne oczu (4,6b-8a).

Kim są cztery Zwierzęta? Opis wskazuje, że chodzi o *cheruby*, byty niebiańskie zaliczone potem do aniołów, ale wzorowane na mitologicznych wyobrażeniach o istotach półboskich, lwach i bykach z ludzkimi głowami, otaczających bóstwa i pełniących funkcję strażników<sup>3</sup>. Liczne oczy wskazują na wielką wiedzę i wnikliwość. Oczy z przodu i z tyłu oznaczają czujność strażników. Mnogość oczu może wyrażać to, że zawsze czuwają (por. 4,8). Oczy mogą też przenieśnionie oznaczać gwiazdy, a więc przynależność do nieba.

<sup>3</sup> C.L. Meyers, *Cherub*, w: Encyklopedia biblijna, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s.151.

Wygląd czterech Zwierząt czerpie z opisu cherubów z Ez 1,10, gdzie każdy z czterech ma z prawej twarz człowieka i lwa, a z lewej byczka i orła. Tu cztery kolejne istoty mają całe taki wygląd. Jak widać, symbolika Apokalipsy nie odzwierciedla tu bezpośrednio żywej wyobraźni autora ani nie korzysta z mitologicznych wyobrażeń o istotach niebiańskich i o hybrydach różnego typu stworzeń, lecz powtarza i modyfikuje gotowe wzory biblijne. Tym samym obrazy te służą przede wszystkim wskazaniu na tożsamość Boga na tronie z Bogiem z wizji Ezechiela oraz uczczeniu Go. Otrzymanie takiej wizji stawia św. Jana obok Ezechiela. Autor nie musiał znać ani aprobować symboliki czterech cherubów z Ezechiela (tym bardziej, że zmienił kolejność obrazów). Ponieważ wizje rydwanu Jahwe z Ezechiela wskazują, że Bóg nie jest przywiązany do świątyni, lecz przebywa w niebie i ze swoim ludem, może to również oznaczać, iż teraz obecność niebiańska Boga dostępna jest w teofanii chrześcijanom.

Szczegółowego znaczenia czterech istot żywych nie da się ustalić, gdyż zbyt wiele możliwości wiąże się z symboliką zwierząt. Możemy tu wskazać na dwie propozycje. Jedna mówi, że cztery zwierzęta oznaczają całe stworzenie: jest człowiek, jest lew czyli przedstawiciel dzikich zwierząt, jest wół jako przedstawiciel zwierząt oswojonych i jest orzeł jako przedstawiciel królestwa ptaków. Druga propozycja to kolejno: istota najszlachetniejsza (lew), najsilniejsza (wół), najmądrzejsza (człowiek) i najszybsza (orzeł). Pozycja lwa może odzwierciedlać pierwszeństwo plemienia Judy (por. 7, 5nn). Liczba cztery kojarzy się z ogólną symboliką kosmiczną stron świata, żywiołów i wiatrów. Mogłyby więc te istoty reprezentować pełnię stworzenia. Można by jeszcze skojarzyć je z czterema kołami rydwanu Bożego, ale sama Apokalipsa nazwy kół im nie nadaje<sup>4</sup>.

Zestawienie czterech Zwierząt z ewangelistami to późniejsza interpretacja powstała po ustaleniu kanonu czterech Ewangelii. Miała ona pewne znaczenie dla potwierdzenia i uporządkowania ich listy. Znamy ją już od Ireneusza z Lyonu, gdzie lew to Jan, wół to Łukasz, twarz ludzką ma Mateusz, a orłem jest Marek. Nawiasem mówiąc, odzwierciedla to inny niż dziś porządek Ewangelii. Nie chodzi tam jednak głównie o identyfikację każdej istoty z osobną, lecz o argument, że Ewangelii ma być cztery, wbrew sektom. Są one filarami Kościoła, jakby nogami tronu Bożego<sup>5</sup>.

„Sześć skrzydeł” żyjących istot to cecha serafinów z Iz 6,2, podczas gdy cheruby z Ez 1,6 miały ich po cztery. Tak więc widać, że Apokalipsa łączy rozmaite symbole biblijne. Te z kolei czerpały z mitologii, gdyż ikonografia starożytna znała rozmaite cztero- i sześcioskrzydłe istoty niebiańskie.

<sup>4</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa świętego Jana*, NKB NT XX, Częstochowa 2012, s. 178.

<sup>5</sup> Tamże, s. 179.

Wersety 8b i 11 przynoszą tekst modlitwy uwielbienia, która płynie z ust starszych i cherubów. Dokładniej ujmując, to z ust czterech zwierząt dobywa się taka modlitwa: „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi”. Natomiast starsi oddający pokłon wołają: „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone”.

Słowa modlitwy w pierwszym przypadku: „Święty, Święty, Święty, Pan, Bóg wszechmogący”, powtarzają Iz 6,3, gdzie wypowiadają je serafiny w wizji powołania proroka. Wizja Jana jest jak wizja Izajasza, jego Bóg jest więc tym samym Bogiem. Potrójne „święty” stało się potem dość popularne w judaizmie, a następnie w chrześcijaństwie, gdzie zyskało techniczne miano greckie *Trishagion*.

Trzykrotne powtórzenie przymiotnika „święty” wyraża najwyższy stopień świętości. Tę z kolei należy rozumieć jako wyjątkową wzniosłość i doskonałość Boga, zarówno w Jego naturze, jak i w czynach. W całym świecie antycznym świętość kojarzyła się z sakralnym uobecnieniem bóstwa, z jego bliskością a nie z oddaleniem. Z kolei wszechpotężny (gr. *pantokratōr*) odpowiada ono przydomkowi Pan *Zastępów* z Iz 6,3. Jak świętość wskazuje na naturę Boga, tak potęga - na Jego działanie.

Ciąg dalszy wezwania: „Ten co Był, Jest i Przychodzi” odsyła do określenia Boga, użytego już wcześniej w Apokalipsie w 1,4.8. Krótko mówiąc, oznacza Tego, który istnieje w każdym czasie. Natomiast całość modlitewnego wezwania składa się na krótki hymn, stąd przypuszczenie niektórych komentatorów, że mamy tu do czynienia z cytatem z liturgii, co jednak trudno udowodnić.

Werset 11 przynosi natomiast modlitwę wypowiedzianą przez starszych. To krótki hymn, ujęty w czterech wersach. Nie wiemy, czy stanowi on cytat z liturgii żydowskiej bądź chrześcijańskiej, choć jest to z pewnością możliwe. Użyte w nim wyrażenia nie są dla Apokalipsy typowe, gdyż w niewielu miejscach podkreśla ona rolę Boga jako Stwórcy. Fraza mówiąca, że Bóg godzien jest coś przyjąć, wskazuje, iż jest On właściwym adresatem dla wyrazów czci, wierni słusznie przyznają Mu „chwałę, cześć i moc”. Jest to uzasadnione tym, że Bóg wszystko stworzył - co wyrażone zostało w dwóch wersach na zasadzie paralelizmu, przy czym sam drugi wers też zawiera podwójne stwierdzenie tego faktu. „Chwała, cześć i moc” to często wspomniane w Biblii przymioty boskie. Natomiast wyrażenie „Panie i Boże”, choć nie jest dosłownym cytatem biblijnym, kojarzy się z utartym zwrotem „Pan Bóg”, który jest przekładem hebrajskich imion Bożych, Jahwe Elohim bądź Adonai Elohim. W tym miejscu odniesienie ich do Boga mogłoby dodatkowo odzwierciedlać krytycyzm wobec nadużywania tych określeń w hołdowniczym języku adresowanym do cesarzy, a wcześniej do władców hellenistycznych. Poczynając od Juliusza Cezara, bywali oni pośmiertnie deifikowani. Od Nerona używali miana „pana” (łac. *dominus*). Spory oddźwięk miała próba samoubóstwienia ze strony Domicjana, którego podwładni

określali jako dominus et deus noster („pan i bóg nasz”), a właśnie za jego czasów przypuszczalnie powstała Apokalipsa.

Zwroty „było i zostało stworzone” wyrażają ten sam stan rzeczy - pierwsze w języku bardziej zwyczajnym, drugie w teologicznym. Inne wyjaśnienie tego zwrotu głosi, że niektóre rzeczy uważano za stworzone przed powstaniem świata (Talmud wylicza Torę, pokutę, Eden, Gehennę, tron chwały, świątynię i imię Mesjasza).

Pozostałe słowa opisu zachowania istot żyjących (w.9) też mają charakter modlitwy, ale oddanej w formie mowy zależnej. Co do sensu jest to znów doksologia brzmiąca: „Chwała, cześć i dziękczynienie siedzącemu na tronie, żyjącemu na wieki wieków”. Na tę doksologię składają się trzy atrybuty przypisane Bogu oraz podwójne określenie, odwołujące się do Jego przymiotów. Brakuje jedynie końcowego „Amen”.

Werset 10 przynosi już znane motywy. Mówi o starszych i ich liczbie oraz o Bogu jako siedzącym na tronie i „żyjącym na wieki wieków”. W tym miejscu starsi są zgromadzeniem kultycznym, gdyż oddają hołd przez pokłon, padnięcie na twarz oraz hymn. Rzucenie wieńców przed tronem oznacza uznanie władzy Boga oraz pochodzenia od Niego własnej władzy i funkcji. Pod tym względem niebiańscy starsi są wzorem dla rządzących na ziemi i w Kościele. Hołd przed tronem jest oczywiście hołdem przed samym Bogiem, którego tron reprezentuje, jak w wyrażeniach typu. Wieniec oznacza też koronę, a opisana sytuacja ma odpowiednik świecki w postaci składania koron przez pokonanych władców (por. 2 Sm 1,10) oraz ofiarowywania koron królom i cesarzom przez poddanych, co było częstym zjawiskiem.

Tak więc rozdział czwarty Apokalipsy skupia się na przedstawieniu samego Boga w Jego teofanii i epifanii. Wszystko wychodzi od najwyższego Władcy i wszystko do Niego się odnosi. On jest centrum świata. Wspaniałość Boga wyrażają plastycznie tron, barwy drogich kamieni, tęcza i burza, jak też hołdy składane Mu w niebie. Wychodzą one od postaci ludzkich, starszych, którzy reprezentują ludzkość zbawioną w akcie kultu, oraz od anielskich bytów. Wszystko, co żywe, wielbi Boga.

Wielkość Boga wyrażają Jego imiona i przymioty wymienione w hymnach niebiańskiej liturgii. Jest On jedynym Panem i Bogiem, trzykroć Świętym, stwórcą, wszechpotężnym, godnym wszelkiej czci. Żyje na wieki wieków. Wobec Niego ustępuje wszelka inna chwała i władza, zarówno w niebie, jak i na ziemi.

## 2. Uwielbienie Baranka w Ap 5,8-14

Druga sekcja wizji (cały rozdział piąty) skupia się na postaci Baranka. Dzieli się ona na trzy części. Pierwsza dotyczy zapieczętowanego zwoju (w.1-4). Druga prezentuje Baranka biorącego zwój (w.5-7). Trzecia część, liturgiczna, przedstawia potrójny hołd dla Baranka: trzy grupy, coraz szersze, czczą Go kolejno hymnami („starsi” w w.8-10, „wszystkie istoty niebiańskie” w w.11-12, „wszelkie stworzenie w w.13-14). Przyglądniemy się pokrótce prezentacji Baranka (w5-7), a bliżej tekstom mówiącym o hołdzie Mu składanym.

Modlitwa uwielbienia Baranka, która jest przedmiotem naszego zainteresowania, pojawia się w następującym kontekście. Kontynuowana jest wizja św. Jana. Po zobaczeniu tronu Boga i istot żyjących oddających mu cześć w niebie, Jan mówi, że w ręce Boga pojawia się zapieczętowana księga. W niej zapisane jest sens dziejów ludzkości. Jedynym, którzy może ją otworzyć jest Baranek ukazany tak: „I ujrzałem między tronem z czworgiem Zwierząt a kręgiem Starców stojącego Baranka jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię” (5,6).

Baranek stoi pośrodku boskiego tronu, co wskazuje to na jego Boską godność. Spotykamy tu powtarzającą się w Apokalipsie metodę ukazania Chrystusa. Cechy przypisane Bogu są następnie skojarzone z Nim. Jest więc równy Bogu, pozostając odrębną osobą. Otoczeniem Baranka są cztery istoty żywe (cheruby) i starsi. Poznaliśmy ich przedtem jako dwór wokół tronu Bożego. Takie otoczenie też wskazuje na boską godność Baranka. On jest w centrum, na tronie (por. 7,17).

Rodzi to pewną trudność w interpretacji, gdyż za chwilę (w.7) Baranek weźmie zwój od siedzącego na tronie. Najlepiej to tłumaczyć tym, że siedzący na tronie to imię Boże, równoważnik słowa Bóg, a nie opis fizycznego miejsca postaci. Oznacza to, że Bóg odstąpił swój tron Barankowi czy też dopuścił Go do niego (jak w 7,17; 22,1), a następnie powierzył Mu księgę, czyli uznał Go za równego i przekazał Mu misję.

Osoba Baranka, którym jest niewątpliwie Chrystus, wymieniona jest w Apokalipsie 29 razy. Jest to w tej księdze najczęstsze Jego miano, bardzo dla niej charakterystyczne. Motyw Baranka jest wspólny z Ewangelią Jana, gdzie Jan Chrzciciel nazywa Jezusa Barankiem Bożym, który usuwa grzech świata (J 1, 29. 36). Trzeba jednak zaznaczyć, że tam występuje inny termin, gr. *amnos*, tak samo jak w Dz 8,32 oraz 1 P 1,19. Tu natomiast mamy *arnion*, rzadziej pojawiające się określenie, które formalnie jest zdrobnieniem, choć jak inne zdrobnienia w czasach hellenistycznych mogło zatra-

cić swoją wymowę. Należy tu więc wyobrazić sobie raczej młodego barana niż jagniątko<sup>6</sup>. Jako przywódca Baranek utożsamia się z lwem mesjańskim (w.5), zajmuje tron (7,17; 22,1.3), zastępuje świątynię i oświetla nową Jerozolimę (21,22-23). Składane Mu są hołdy (5, 12-13; 7, 9-10), jest wodzem ludu Bożego (7,17; 14,1-5). Z drugiej strony, jak tu, Baranek jest zabitym, wręcz zarżniętym jak zwierzę ofiarne (Ap 7,14), gdyż czasownik gr. *sfadzō* oznacza zasadniczo zabicie na ofiarę. Może to być więc obraz krzyża Chrystusa interpretowanego jako ofiara. „Jakby” pojawia się dlatego, że chodzi o obraz symboliczny, a także z tej racji, że Baranek żyje i zwycięża, choćby nosił ślady męki.

„Siedem rogów i siedem oczu” Baranka przypomina, że symbolika Apokalipsy jest bardziej literacka niż plastyczna. Nie należy wyobrazać ich sobie malarsko, gdyż zachodzi tu spiętrzenie symboli oka, rogu i siódemki. Siedem oczu przypomina Za 4,10, gdzie siedem ognistych lamp świecznika okazuje się oczyma Pana, symbolem boskiej wszechwiedzy i teofanii. Siódemka, częsta w Apokalipsie, wyraża pełnię i doskonałość. Jest to pełnia wiedzy (oczy), a zarazem pełnia mocy, władzy i odwagi, którą wyobrażają rogi.

Baranek wziął zwój z prawicy siedzącego na tronie, czyli Boga, a następnie istoty niebiańskie oddają Mu hołd. Hołd ten wygląda podobnie jak w rozdz. 4. Upadnięcie wymieniono na początku i na końcu, jako obramowanie sceny. Podkreśla to uczczenie Baranka jak Boga. Natomiast śpiewana modlitwa uwielbienia jest następująca: „Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krew twoją [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi” (5,9-10).

Pieśń tym razem nie sławi Boga Stwórcy (por. rozdz. 4), lecz Chrystusa Zbawcę. Hymn do Baranka zaczyna się od „Godzien jesteś”, co naśladuje początek hymnu do Boga z 4,11. W ten sposób znów stawia się Baranka obok Boga. Z drugiej strony w wielu przypadkach „być godnym” oznacza zasługę i przejście próby, co uzdalnia do otrzymania objawienia czy zbawienia. Wydaje się, że hymn bierze pod uwagę oba wymiary. Zasługa Baranka polega na męczeństwie i czynie zbawczym: został zabity, wykupił i uświęcił ludzi. Dla porównania czynem Boga z hymnu w 4,11 jest stworzenie wszystkiego. Bóg stworzył ludzi, ludzie od Niego odeszli, a Baranek wybawia ich przez swoją krew, jakby drugi raz ich stwarzając.

To uzdalnia Baranka do otwarcia zwoju. Dalsze losy ludzi będą w rękach ich wybawcy. Ściślej biorąc, ich nabywcy, jako że wybawienie porównane jest do kupna (por. 14,3-4). Pojawia się więc koncepcja Odkupienia, gdzie chodzi o obraz wykupu z niewoli. Baranek płaci krwią, by nabyć ludzi dla Boga; krew (czyli utrata życia) daje Mu prawo do nich. Taki sam obraz znajdziemy w 1P 1,18-19:

<sup>6</sup> R. Popowski, Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, Warszawa 2006, s.



„Z waszego odziedziczonego po przodkach głupiego postępowania zostaliście odkupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako Baranka bez skazy i zmazy”.

Zbawienie ma zasięg powszechny, co podkreślono przez wielokrotne powtórzenie terminów bliskoznacznych: z każdego plemienia, języka, ludu i narodu, a mnogość odkupionych ludzi kojarzy się z wielością narodów pochodzących od Noego (Rdz 10), a także z językami Dobrej Nowiny przy Zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2). Wzmianka o plemionach wskazuje na objęcie także mniejszych społeczności.

Konsekwencją odkupienia będzie królowanie zbawionych nad ziemią, co oznacza, że duchowe królowanie zmieni się w widzialne (w.10). Jest to przepowiednia eschatologiczna, aczkolwiek zwycięstwo Chrystusa inauguruje już ten nowy stan rzeczy.

Hołd wyraża także muzyka i kadzidło, jak w kulcie świątynnym. Modlitwa jest więc wyrazem czci i hołdu. Modlitwy jak kadzidło składane Bogu pochodzą od świętych. Słowo to nie oznacza w Biblii ludzi żyjących szczególnie pobożnie i moralnie, lecz członków ludu Bożego. Ich uświęcenie wynika z bliskości wobec Boga.

Jak Bogu, tak i Barankowi składają hołd istoty niebiańskie. Tym razem w wyliczeniu (w.11) pojawiają się aniołowie, otaczający tron Boży w innych wizjach biblijnych (por. Ap 7,11). Ich ogromna liczba sugeruje, że stanowią oni jednak pewnego rodzaju tło dla stojących bliżej tronu starszych i istot żywych.

Hymn wszystkich istot niebiańskich na cześć Baranka przypomina treścią hymn do Boga w 4,11, a różni się od hymnu do Baranka z 5,9, gdzie mowa o Jego czynach. Brzmi on tak: „Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (5,12). „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!” (5,13). Zaczyna się znowu od słowa „godzien”, przypisując Barankowi przymioty uznane za boskie. Jednak treść Ap 4,11 została tu rozbudowana. Tam wyliczono tylko trzy przymioty: „chwałę, cześć i moc”, tu zaś siedem: moc, bogactwo, mądrość, siłę, cześć, chwałę i błogosławieństwo. Siódemka wskazuje na doskonałość i pełnię.

Biorąc pod uwagę, jakie określenia zostały dodane - a mianowicie bogactwo, mądrość, siła, błogosławieństwo - możemy odnieść wrażenie, że o ile pierwsze w pełni odnosiły się do Boga, to te następne wskazują szczególnie na Baranka w Jego misji i działaniu. Nowe cztery określenia współgrają z obrazem Mesjasza, Syna Bożego, wysłannika Ojca, Boga i człowieka zarazem.

Z tych siedmiu przymiotów „moc i siła” są bliskoznaczne, ale pierwsze słowo lepiej odpowiada możliwości, która cechuje działania Boga, a drugie kojarzy się raczej z siłą fizyczną czy władzą, choć w Apokalipsie dotyczy też Boga (7,12). Rozpoczęcie od mocy podkreśla charakterystykę Baranka jako tego, który, choć zabity, odnosi zwycięstwo i manifestuje swoją boską pozycję. „Bogactwo” jest w szczególności cechą królewską (por. 18,17); może chodzić też o bogactwo łask zbawczych (por. Ef 1,7). „Mądrość” cechuje Boga, ale jest udzielana królom i mędrcom. „Cześć” odnosi się przede wszystkim do Boga (por. Ap 4,11; 7,12), ale należy się też ziemskiej władzy (Rz 13,7). „Chwała” to przymiot boski. „Błogosławieństwo” oznacza tu pochwałę i podziękę, czyli akt skierowany ku Bogu czy innemu dobroczyńcy.

Werset 13 powtarza wyliczenie istot stworzonych, a następująca potem doksologia, wygłoszona wspólnie przez wszystkie stworzenia, zwrócona jest do Boga i Baranka. Analogiczne określenia z 4, 9.11 dotyczyły samego Boga. Również tutaj cechy Boga są przeniesione na Baranka.

Tak więc w centrum uwagi w rozdziale 5 stoi postać Baranka. Uderzające jest, że przyznaje się Mu przymioty Boga, znane z poprzedniego rozdziału. Chwała tronującego Boga jest chwałą Baranka. Do Niego adresowane są hymny z tymi samymi motywami pochwały.

Modlitwa ta prowadzi w szczególności do uznania boskości Chrystusa przedstawionego jako Baranek. Tak jak siedzący na tronie jest Bogiem, tak i Baranek. Siedzący na tronie jawił się jako władca nieba i stwórca wszelkich stworzeń. Z kolei Baranek występuje jako ten, który przewyższa mocą wszelkie stworzenie i ma w ręku losy świata. Ciągłe nawiązania do Dn 7 każą w nim dostrzec zapowiedzianą w tym proroctwie postać mesjańską. Będąc zwycięskim Mesjaszem Dawidowym, okazuje się zarazem ofiarą złożoną za nas, przelewa krew. Odślonięcie roli Baranka następuje w chwili przejęcia zwoju przyszłych przeznaczeń, którego dokładna treść pozostaje tajemnicza. Przez swoją śmierć Chrystus wybawia ludzi i tworzy z nich lud Boży. Zbawienie ma zasięg uniwersalny, gdyż Baranek gromadzi ludzi wszelkiego pochodzenia. W następstwie tego odbiera hołdy wszystkich istot stworzonych jako boski władca.